

Sygn. akt I ACa 10/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski SO del. Jolanta Fedorowicz (spr.)
Protokolant	:	S. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T. (1)**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 8 listopada 2013 r. sygn. akt I C 14/13

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

UZASADNIENIE

Powód A. T. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...)w W. kwoty 109.789 zł tytułem dopłaty do wypłaconego przez pozwanego odszkodowania za uszkodzony w wypadku autobus oraz zwrot kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 8 listopada 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 71.500 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 9.500 zł od 9 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 62.000 zł od 10 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten ustalił, że powód A. T. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w O., w ramach której świadczy usługi przewozu osób zarówno na terenie kraju, jak i za granicą. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód zawarł w dniu 23 kwietnia 2010 r. umowę leasingu operacyjnego z (...) Sp. z o.o. w T., przedmiotem której był autobus (...) o wartości netto 210.000 zł. W chwili wypadku powód nie posiadał innych autobusów, nie korzystał też z pojazdów w oparciu o inne umowy leasingu. W dniu 7 lipca 2012 r. w miejscowości S., gmina Ś., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym uczestniczył należący do powoda autobus marki (...). W autobusie tym podróżowało 35 dzieci i ich opiekunka oraz dwaj kierowcy (w tym powód). Na skutek zderzenia powyższego autobusu z samochodem osobowym marki V. (...) kierowanym przez K. M., doszło do uszkodzenia pojazdu użytkowanego przez powoda w sposób uniemożliwiający mu kontynuowanie dalszej jazdy. Sprawcą powyższego wypadku był kierujący samochodem osobowym marki V. (...) K. M., przy czym w chwili zdarzenia łączyła go z pozwanym umowa odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Wyrokiem nakazowym z dnia 22 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Koninie, sygn. akt II K 1331/12, uznał K. M. za winnego tego, że w dniu 7 lipca 2012 r. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania jadącego przed nim ciągu pojazdów i uderzył w przód jadącego prawidłowo z naprzeciwka lewym pasem jezdni autokaru znajdującego się w leasingu A. T. (1), w następstwie czego pasażerka samochodu osobowego A. K. doznała obrażeń ciała, które naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. W wyniku wyżej opisanego wypadku drogowego autobus pozostający w dyspozycji powoda uległ poważnemu uszkodzeniu, w szczególności zniszczeniu uległa przednia część pojazdu, osprzęt włącznie z obudową deski rozdzielczej, układ kierowniczy, zawieszenie przedniej osi oraz tylna prawa część nadwozia. Powyższe uszkodzenia uniemożliwiały dalszą eksploatację autobusu, co wiązało się z koniecznością jego przetransportowania do O. i umieszczenia w warsztacie samochodowym celem podjęcia jego naprawy.

Sąd I instancji ustalił też, że dnia 9 lipca 2012 r. powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi szkodę powstałą w wyżej opisanym pojeździe. Następnie pismem z dnia 16 lipca 2012 r. powód wniósł do pozwanego o niezwłoczne przyznanie mu tymczasowego samochodu zastępczego z uwagi na niemożność prowadzenia działalności gospodarczej. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że wartość uszkodzonego autokaru marki (...) wynosi 101.500 zł netto, zaś koszt jego naprawy będzie wynosił około 153.742 zł netto. Pismem z dnia 9 sierpnia 2012 r. pozwany poinformował powoda i właściciela pojazdu – firmę (...) Sp. z o.o. w T., że wysokość tzw. szkody całkowitej wyniosła 76.800 zł netto (różnica wartości pojazdu nieuszkodzonego – 101.900 zł oraz wartości wraku pojazdu – 25.100 zł). Na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powodowi, posiadającemu stosowne pełnomocnictwo od właściciela autobusu – (...) Sp. z o.o. w T., wypłacono odszkodowanie w łącznej wysokości 88.060,40 zł, w tym kwotę 76.800 zł tytułem szkody całkowitej poniesionej na pojeździe. Do końca lipca 2012 r. najistotniejsze uszkodzenia autobusu zostały usunięte w warsztacie samochodowym. Po wykonaniu powyższego, z uwagi na brak środków finansowych, powód odebrał pojazd celem dalszego dokonywania w nim napraw we własnym zakresie. Autobus ten jednak nie był wykorzystywany w ramach prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, albowiem wciąż nie spełniał standardów wymaganych przy świadczeniu usług przewozowych, w szczególności w przypadku podróży o zasięgu międzynarodowym. W dniu 31 lipca 2012 r. przedmiotowy autobus marki (...) poddany został badaniu technicznemu, na podstawie którego stwierdzono, że spełnia on wymagania techniczne (tj. ustala przyczyna zatrzymania dowodu rejestracyjnego).

Na podstawie umowy najmu datowanej na dzień 8 lipca 2012 r., zawartej pomiędzy powodem (zleceniodawcą) a A. T. (2) prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...). A. T. (1) wynajmował autokar (...) o nr rej. (...) począwszy od dnia 8 lipca 2012 r. Koszt wynajęcia tego autobusu strony określiły na kwotę 3,70 zł brutto za każdy przejechany kilometr. A. T. (2) wystawiła w dniu 28 lutego 2013 r. fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę netto 92.379,22 zł plus 8 % podatek VAT (99.789 zł brutto), która to została przez powoda w całości uiszczona.

Sąd wskazał, że w dniu przedmiotowego wypadku komunikacyjnego powód zobowiązany był do realizacji uprzednio zawartych umów dotyczących świadczenia przez niego usług transportowych. W okresie od 8 lipca 2012 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. powód świadczył usługi przewozu osób, wykorzystując przy tym wynajmowany autobus, przy czym ilość przejechanych nim kilometrów wynosiła łącznie 26.700 km.

Sąd Okręgowy ustalił, że wartość autobusu powoda w stanie nieuszkodzonym sprzed wypadku wynosiła około 104.500 zł netto, zaś po wypadku jego wartość spadła do kwoty 18.200 zł netto. Całkowity koszt naprawy tego autobusu odpowiadałby kwocie 150.987,70 zł netto, przy czym jej wykonanie zajęłoby okres czasu od 18 do 36 dni roboczych w zależności od sposobu zaangażowania w pracę ewentualnego wykonawcy.

Średnia stawka za wynajem autokaru w miesiącach lipiec – sierpień 2012 r., według ustaleń Sądu, wynosiła średnio 3,75 zł netto za 1 kilometr, przy czym była ona uzależniona od takich czynników jak rodzaj autokaru, ilość miejsc, termin i okres wynajmu, długość trasy itp.

W dniu 4 grudnia 2012 r. właściciel uszkodzonego pojazdu – (...) Sp. z o.o. w T. wyraził zgodę na dochodzenie przez powoda od pozwanego odszkodowania za przedmiotowy autobus marki (...), wynikającej ze szkody z dnia 7 lipca 2012 r. ponad dotychczas wypłaconą kwotę odszkodowania w wysokości 76.800 zł.

Sąd wskazał, że dochodzona przez powoda kwota składała się z dwóch części tj. 10.000 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania za uszkodzony autobus oraz 99.789 zł tytułem kosztów wynajęcia autobusu zastępczego.

Odnośnie pierwszej z tych sum Sąd uznał, że roszczenie jest zasadne do kwoty 9.500 zł netto. Powołany bowiem przez Sąd biegły obliczył wartość sprawnego autobusu przed wypadkiem na 104.500 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na 18.200 zł. Poniesiona szkoda całkowita wynosi zatem 86.300 zł netto, a więc o 9.500 zł netto więcej niż dotychczas wypłacono powodowi.

Odnośnie zwrotu kosztów wynajęcia pojazdu zastępczego Sąd uznał żądanie za usprawiedliwione co do zasady.

Przyjął jednak, że nie może stanowić o jego wysokości faktura wypłacona przez A. T. (2), od której powód wynajął autokar zastępczy. Faktura ta obejmowała bowiem okres pół roku.

W ocenie Sądu I instancji sposób wyliczenia poniesionej przez powoda szkody, rozumianej jako iloczyn kilometrów przejechanych przez zastępczy autobus oraz stawki za 1 kilometr wynikającej z umowy najmu z dnia 8 lipca 2012 r., najpełniej i najwszechstronniej obrazuje wysokość faktycznych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków związanych z najmem autobusu zastępczego. W tej sytuacji Sąd uznał, że do określenia wysokości szkody poniesionej przez powoda niezbędne stało się ustalenie następujących okoliczności: średniego czasu trwania naprawy autobusu uczestniczącego w wypadku z dnia 7 lipca 2012 r., ilości kilometrów przejechanych autobusem zastępczym oraz średniej wysokości stawki za najem pojazdu.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdowej Sąd I instancji przyjął, że średni czas niezbędny do naprawy wyniósł około 27 dni roboczych poczynając od 9.07.2012 r. do 11.08.2012 r.

Zdaniem też Sądu Okręgowego ustalony czas niezbędny do usunięcia szkody poprzez dokonanie naprawy autobusu, czyli okres około 27 dni roboczych, jest zbieżny z okresem potrzebnym do nabycia przez powoda nowego pojazdu służącego mu do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług przewozowych. Jak zeznał bowiem powód, pozyskanie nowego autobusu wiązałoby się z koniecznością zawarcia umowy leasingu, przy czym z uwagi na wartość pojazdu zmuszony byłby do poniesienia wkładu własnego w znacznej wysokości (około 70.000 zł).

W tej sytuacji Sąd uznał, że czas potrzebny poszkodowanemu do pozyskania nowego autobusu o podobnych właściwościach jak ten, który uległ uszkodzeniu z dużym prawdopodobieństwem przekroczyłby okres 27 dni. Dostrzec bowiem trzeba, że korzystanie z nowego autobusu do prowadzenia działalności gospodarczej byłoby poprzedzone przeprowadzeniem wszystkich niezbędnych czynności związanych z jego nabyciem (np. udanie się do miejsca, w którym pojazd znajduje się, dokładne zaznajomienie się z jego stanem technicznym itp.), z podjęciem negocjacji związanych z zawarciem umowy leasingu i z jej podpisaniem, przede wszystkim zaś z pozyskaniem środków pieniężnych niezbędnych do uiszczenia wkładu własnego (w tym być może zaciągnięcia stosownego kredytu), a następnie ze zrealizowaniem wszystkich czynności związanych z rejestracją samochodu, wykonaniem badań technicznych, jego ubezpieczeniem itp.

Sąd przyjął, że we wskazanym wyżej okresie potrzebnym do przeprowadzenia niezbędnych napraw uszkodzonego pojazdu, tj. do 11 sierpnia 2012 r. (włącznie), powód świadczył usługi przewozowe autobusem zastępczym, co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną, przy czym łączna ilość przejechanych nim kilometrów wynosiła około 18.050 km. Co się zaś tyczy wskazanej przez powoda, a wynikającej z umowy najmu autobusu zastępczego, stawki 3,70 zł/km Sąd uznał, że nie jest ona zawyżona i w żadnej mierze nie przekracza granic realnie ponoszonych wydatków związanych z najmem autobusu zastępczego.

Powołany bowiem w sprawie biegły podał, że w 2012 r. średnia stawka wynajmu autobusu służącego do profesjonalnego przewozu osób wynosiła 3,75 zł/km, przy czym jest to stawka nie uwzględniająca podatku VAT. Okoliczność powyższą potwierdzają także informacje pozyskane z firm zajmujących się świadczeniem usług przewozowych, które podały, że w okresie lipiec – sierpień 2012 r. wynajmowały autokary w kwocie od 2,5 do 5 zł netto za kilometr.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności sprawy, w tym przybliżone wyliczenie wysokości należnego odszkodowania (około 66.785 zł brutto, jako stanowiący iloczyn 18.050 km x 3,70 zł/km brutto), Sąd uwzględnił roszczenie powoda w części, a mianowicie zasądził na rzecz poszkodowanego kwotę 62.000 zł (jako kwotę netto, albowiem powód jest płatnikiem VAT). Zdaniem Sądu powyższa kwota najpełniej odpowiada rzeczywistej szkodzie poniesionej przez powoda, przy jednoczesnym uwzględnieniu zasady minimalizacji szkody i nieobciążaniu nadmiernie pozwanego ubezpieczyciela.

Jako podstawę orzeczenia Sąd wskazał art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc, art. 805 § 1 kc, art. 817 § 1 kc, art. 14 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych i art. 481 kc, art. 322 kpc, a w zakresie kosztów art. 100 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok częściowo tj. w pkt II sentencji wyroku w części oddalającej powództwo na kwotę 25.180,56 zł oraz w pkt III sentencji wyroku dotyczącego kosztów procesu w części orzekającej o kosztach procesu dotyczącej zaskarżonej kwoty.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 kpc i art. 322 kpc, poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób jednostronny, w sytuacji, gdy Sąd mógł i powinien w oparciu o wskazane przepisy zasądzić odpowiednią sumę tytułem odszkodowania według sadowej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, a orzekł w oderwaniu od rzeczywistego czasu naprawy pojazdu oraz sytuacji finansowej powoda, który nie posiadał pieniędzy na szybką i całkowitą naprawę pojazdu w autoryzowanej stacji napraw autobusów, co w sytuacji, gdy biegły wyraźnie wskazał w opinii, że szacowany okres naprawy pojazdu wynosił 290 godzin; powinno skutkować przyjęciem przez Sąd daty granicznej naprawy pojazdu na 36 dni roboczych (i tak krótszego niż rzeczywisty okres naprawy pojazdu) tj. ustalenia hipotetycznego okresu naprawy pojazdu i najmu pojazdu zastępczego na dzień 28 sierpnia 2012 r., tym samym zasądzenia odszkodowania w wysokości 87.180,56 zł, zamiast zasądzzonego odszkodowania w wysokości 62.000 zł;
2. błąd w ustaleniach faktycznych wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 322 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że naprawa pojazdu trwała 27 dni, w sytuacji, gdy biegły określił czas potrzebny na naprawę pojazdu na 290 godzin; co przy właściwym przyjęciu obowiązującego czasu naprawy tj. 8 godzin dziennie przez 5 dni w tygodniu (bez sobót, które w warsztatach samochodowych z reguły nie są pracujące) powinno skutkować szacowanym okresem naprawy pojazdu na 36 dni i 2 godziny, tym bardziej, iż krótszy okres naprawy biegły wskazał przy założeniu, że autobus będzie remontowany na kilku stanowiskach jednocześnie, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca, a tym samym przyznanie odszkodowania w wysokości wskazanej w niniejszej apelacji;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 361 § 1 kc polegającej na ustaleniu przez Sąd przysługującego powodowi odszkodowania w wysokości mniejszej, niż wysokość strat, jakie rzeczywiście powód poniósł wskutek konieczności wynajmu pojazdu, w sytuacji, gdy poszkodowanemu, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r. (sygn. akt III CZP 76/13) przysługiwał autobus zastępczy do czasu zakończenia naprawy pojazdu lub zakupu nowego pojazdu po wypłaceniu odszkodowania, której to wpłaty ubezpieczyciel dokonał dopiero w październiku 2012 r., tak więc po okresie wynajmu autokaru.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 25.180,56 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w pkt I ponad kwotę 37.958 zł, a w konsekwencji rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w pkt III wyroku.

Zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie prawa procesowego tj.

- art. 233 § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, iż należne powodowi odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego przysługuje za okres od 8 lipca 2012 r. do 11 sierpnia 2012 r. w sytuacji, gdy czas niezbędny do usunięcia szkody trwał do dnia 26 lipca 2012 r., nadto w sytuacji, gdy w dniu 31 lipca 2012 r. autobus marki (...) opisany w pozwie został poddany badaniu technicznemu i został dopuszczony do ruchu;

- brak wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego sprawy poprzez pominięcie przy ocenie sprawy okoliczności, że w dniu 31 lipca 2012 r. w/w autobus marki (...) został poddany badaniu technicznemu i został dopuszczony do ruchu, nadto okoliczności, że pomimo oddania pojazdu zastępczego i naprawy autobusu powód nie świadczy nim usług w takim samym zakresie, jak przed wypadkiem;

- art. 322 kpc poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności umożliwiające ustalenie rzeczywistego czasu naprawy pojazdu potrzebnego do przywrócenia go do stanu używalności;

2. naruszenie prawa materialnego tj.

- art. 361 kc i § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu na rzecz powoda odszkodowania z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie przekraczającej wysokość poniesionej przez niego szkody;

- art. 709 ze znakiem 5 § 1 kc polegające na jego pominięciu przy rozpoznaniu sprawy.

Powołując się na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 37.958 zł i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne sprawy; Sąd Apelacyjny te ustalenia jako znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia faktyczne nie były też kwestionowane w żadnej apelacji, a zarzuty dotyczyły tylko okresu wynajmowania przez powoda pojazdu zastępczego i kwoty jakiej z tego tytułu może on żądać od pozwanego (...). Powód twierdził, że okres ten powinien być określony do 28 sierpnia 2012 r. przez przyjęcie 36 dni roboczych jako okresu niezbędnego do naprawy i należna z tego tytułu od

pozwanego na rzecz powoda kwota powinna wynosić 87.180,56 zł, a nie 62.000 zł jak przyjął Sąd I instancji. Pozwany z kolei twierdził, że okres ten powinien trwać do 26.07.2012 r., a odszkodowanie z tego tytułu wynosić 25.193 zł, ewentualnie do 31.07.2012 r. przy odszkodowaniu 34.170 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko stron wyrażone w obu apelacjach było nietrafne.

Podkreślenia wymaga, że w niniejszej sprawie okolicznością bezsporną było, że szkoda w pojeździe użytkowanym przez powoda była likwidowana jako szkoda całkowita. Koszty naprawy wyliczone zarówno w toku postępowania likwidacyjnego, jak też przez biegłego sadowego J. A. (k. 110 i n.) przewyższyły bowiem znaczenie wartości pojazdu sprzed szkody. W takiej sytuacji, według Sądu II instancji, rozważanie okresu przez jaki powód mógł naprawić przedmiotowy autobus i na tej podstawie ustalenie okresu uzasadniającego wynajmowanie pojazdu zastępczego było nieprawidłowe. W sytuacji takiej kiedy następuje likwidacja szkody jako całkowitej okres wynajmowania pojazdu zastępczego powinien być bowiem wyznaczany okresem, w czasie którego powód mógł nabyć nowy pojazd – taki jakim dysponował przed wypadkiem.

Stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W wyroku z 8.09.2004 r. (IV CK 672/03, Lex nr 146324) Sąd Najwyższy wskazał, że za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona. Postulat pełnego odszkodowania przemawia więc na przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożnością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym że tylko za okres między dniem zniszczenia a dniem, w którym poszkodowany może nabyć nowy pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania.

Podobnie w uchwale z 22.11.2013 r. (III CZP 76/13, Biul. SN 2013/11/13-14) Sąd Najwyższy stwierdził, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki za najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w czasie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego, jeżeli odszkodowanie ustalone zostało w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tzn. szkoda całkowita).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie dla określenia okresu w jakim powód mógł nabyć analogiczny pojazd jakim dysponował przed wypadkiem, a więc w drodze zawarcia umowy leasingu nie ma znaczenia podnoszona przez powoda okoliczność, że odszkodowanie zostało wypłacone przez pozwanego dopiero w październiku 2012 r. Wskazać bowiem należy, że odszkodowanie to wypłacono firmie leasingowej, która była właścicielem pojazdu, a nie powodowi, który był tylko jego użytkownikiem na podstawie umowy leasingu (k. 13 pismo pozwanego z 8.10.2012 r., że w 4.10.2012 r. przelali kwotę 76.800 zł na konto firmy (...)).

W związku z tym ta okoliczność nie mogła mieć bezpośredniego wpływu na ustalenie usprawiedliwionego okresu wynajmowania przez powoda pojazdu zastępczego i określenia go potencjalnie aż do 4.10.2012 r. tj. do daty wypłaty odszkodowania.

Według Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie należało zatem ocenić w jakim czasie powód przy dołożeniu należytej staranności mógł nabyć na zasadzie leasingu nowy pojazd taki, jaki był w jego dyspozycji przed wypadkiem tj. autokar marki (...).

Zdaniem Sądu należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że obliczony przez niego okres do 11.08.2012 r. liczony jako średni czas niezbędny do dokonania naprawy odpowiada jednocześnie czasowi w jakim powód był w stanie nabyć pojazd.

Z załączonych do akt sprawy akt postępowania likwidacyjnego wynika, że już 12.07.2012 r. pozwane (...) zawiadomiło powoda, że naprawa uszkodzonego autokaru jest ekonomicznie nieuzasadniona i że w związku z tym nie wyrażają zgody na jego naprawę. Od tej daty do 11.08.2012 r., przyjętej przez Sąd I instancji jest okres 1 miesiąca i według Sądu Apelacyjnego był on wystarczający do dokonania wyboru nowego pojazdu i zawarcia nowej umowy leasingowej.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że twierdzenia powoda jakoby nie miał środków finansowych na uiszczenia wkładu własnego do umowy leasingu są niewiarygodne. Jest bowiem okolicznością bezsporną, że pomimo sprzeciwu pozwanego powód podjął się naprawy uszkodzonego autokaru i że do 31.07.2012 r. był on naprawiany w warsztacie samochodowym. W tym dniu powód odebrał pojazd i przewiózł go do siebie celem kontynuowania naprawy. Powód musiał zatem dysponować znaczną gotówką na pokrycie kosztów częściowej naprawy przeprowadzonej w warsztacie. Te same pieniądze, zdaniem Sądu, mógł przeznaczyć na wkład własny w firmie leasingowej i nabyć nowy pojazd.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach takich kiedy szkoda likwidowana jest jako szkoda całkowita decyzja powoda o naprawianiu pojazdu nie może mieć wpływu na zwiększenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Wobec tego Sąd II instancji podniesione w apelacji powoda zarzuty uznał za niezasadne. Podstawą ustalenia okresu wynajmowania pojazdu zastępczego przy likwidacji szkody całkowitej nie może być bowiem okres naprawy pojazdu uszkodzonego lecz okres niezbędny do nabycia nowego pojazdu.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił też apelacji strony pozwanej, która starała się przekonać, że czas 2 tygodni jest wystarczający do nabycia nowego autokaru.

Sąd II instancji, jak wskazano wyżej, podzielił stanowisko pozwanego, że to ten okres, a nie czas naprawy jest miarodajny do oceny usprawiedliwionego okresu wynajmu pojazdu zastępczego, ale uznał, że okres 2 tygodni jest okresem zbyt krótkim na załatwienie wszystkich niezbędnych formalności i znalezienie odpowiedniego autokaru za odpowiednią cenę. Okres 1 miesiąca jak przyjął Sąd Okręgowy jest zaś okresem właściwym.

Wobec zaś tego, że strony nie kwestionowały sposobu wyliczenia wynagrodzenia za pojazd zastępczy jako iloczyn przejechanych kilometrów (18.500 km do dnia 11.08.2012 r.) i stawki 3, 70 zł brutto (3,40 zł netto) za 1 km Sąd Apelacyjny uznał, że obliczona przez Sąd I instancji suma 62.000 zł wyraża właściwie należną powodowi od pozwanego kwotę z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego. Wskazać jednocześnie należy, że Sąd I instancji zbędnie jako podstawę orzeczenia powołał przepis art. 322 kpc. Dysponował bowiem materiałem dowodowym w postaci umowy najmu, fakturami na dokonane przejazdy i opinią biegłego, które pozwalały na precyzyjne określenie należnej powodowi kwoty.

Z uwagi na powyższe, pomimo częściowo odmiennego uzasadnienia, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, zaś apelacje obu stron są bezzasadne.

Dlatego też na mocy art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc znosząc je wzajemnie między stronami.